

Prof. dr hab. Grzegorz Ostasz  
Katedra Nauk Humanistycznych i Społecznych  
Wydział Zarządzania  
Politechnika Rzeszowska

**Recenzja dysertacji doktorskiej mgr Stanisława Janusia**

***Zagospodarowywanie Bieszczad  
przez więziennictwo w latach 1965-1977  
Rzeszów 2022 (279 stron)***

Przygotowana pod kierunkiem dr hab. Krzysztofa Mroczkowskiego praca doktorska mgr. Stanisława Janusia *Zagospodarowywanie Bieszczad przez więziennictwo w latach 1965-1977* stanowi interesujący, oryginalny oraz wartościowy wkład do badań nad historią polskiego powojennego systemu penitencjarnego. Jednocześnie dysertacja w istotnym stopniu poszerza wiedzę z zakresu polskiego więziennictwa, i to nie tylko w odniesieniu do przyjętego w tytule obszaru, to jest Bieszczad. Dzieje się tak, bowiem dotychczasowe studia nad organizacją i funkcjonowaniem zakładów karnych nie przyniosły zbyt obszernej literatury i nadal wymagają wnikliwego opracowania, zwłaszcza na poziomie regionalnym. Autor postawił odważną, ale też udokumentowaną przez siebie tezę, według której „więziennictwo w znacznym stopniu przyczyniło się do ożywienia Bieszczad”. Teza to została umiejętnie potwierdzona.

Warto zwrócić uwagę na nieszablonowe podejście do przyjętych w dysertacji ram czasowych. Większość publikacji odnoszących się do więziennictwa w okresie tak zwanej Polski Ludowej koncentruje się na okresie do 1956 r. Tymczasem autor w wiodącej części pracy skupił się na poprawnie wyjaśnionym wycinku czasowym, to jest latach 1965-1977. O oryginalności pracy powoduje nie tylko jej tematyka, ale również pojawiające się wątki, które wybiegają poza badania historyczne, a związane z czynnikami dotyczącymi resocjalizacji skazanych.

Cała praca, poprawna pod względem merytorycznym, składa się z czterech rozdziałów, ponadto wstępu, zakończenia, wykazu skrótów oraz wykazu wykorzystanych źródeł archiwalnych, źródeł drukowanych, internetowych, opracowań oraz wspomnień i relacji ustnych, a także wykazu tabel oraz aneksów, które zawierają dwanaście wybranych dokumentów. We wstępie autor we właściwy sposób odniósł się do celu swojej dysertacji, to jest ujęcia więziennictwa w kontekście wybranych aspektów funkcjonowania rejonu bieszczadzkiego oraz zagospodarowywania tego obszaru („rewitalizacji”) po drugiej wojnie światowej. W tej samej części rozprawy doktorskiej mgr Stanisław Januś kilka razy zasygnalizował cel swojego opracowania. Miedzy innymi zaznaczył, że „godnym upamiętnienia [...] był [...] determinizm władz politycznych i administracyjnych, różnych szczebli, a zwłaszcza więziennictwa, tamtego okresu, które wykazało się skutecznym działaniem, w wielu wymiarach, przy zagospodarowaniu wyniszczzonego w okresie drugiej wojny światowej obszaru Bieszczad i Beskidu Niskiego”. Mając wyraźnie emocjonalny stosunek do podjętego i zrealizowanego tematu (autor jest emerytowanym pułkownikiem Służby Więziennej), podkreślił, że „zagospodarowanie Bieszczad przez więziennictwo, było zjawiskiem osobliwym, które trzeba opisać i uzasadnić”. Wielokrotnie to eksponuje nieco nadużywając określenia „fenomen”.

\*\*\*

Mając świadomość swoich pionierskich badań historycznych, autor dość szczegółowo, rzecz można ze znanstwem wynikającym z własnych, wzmiankowanych już doświadczeń, odniósł się do źródeł archiwalnych (instytucjonalnych oraz znajdujących się w czterech zbiorach prywatnych). Przeprowadził kwerendy w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowym w Rzeszowie oraz w jego oddziale w Sanoku, Archiwum IPN – Oddział w Rzeszowie, a także w archiwach zakładów karnych (co jest rzadkością, a w tym przypadku atutem pracy). Autor wyjaśnił, że z obiektywnych względów był zobligowany aby „oprzeć się wyłącznie o nieskatalogowany i niepełny zasób źródłowy”. Krytycznie odniósł się do szczątkowego piśmiennictwa (naukowego i popularyzatorskiego) – obarczonego „szeregiem błędów wynikających ze specyfiki okresu powstania”. Wyraźnie zasygnalizował pozyskane przez siebie, wartościowe dla tematu, a dotąd nieznanne relacje i wspomnienia (w bibliografii wynotowano osiemnaście tego rodzaju źródeł). Część z nich pochodzi z okresu służby w więziennictwie, to jest z lat 80-tych minionego stulecia. Co godne wyróżnienia, mgr Stanisław Januś sięgnął także po relacje z „drugiej” strony, to jest nie tylko funkcjonariuszy Służby Więziennej, ale również od osób skazanych. Z kolei w dość wybiórczy sposób autor dokonał

charakterystyki literatury przedmiotu. Skromną bazę publikacji wyjaśnił uwarunkowaniami społeczno-politycznymi, tajemnicą służbową, jak również swego rodzaju świeżością badanych zagadnień, przez co „bywają obciążone emocjami i często są jednostronne i niepełne”.

Ogólnie bazę źródłową recenzowanej dysertacji można uznać za odpowiednią. Raz jeszcze warto podkreślić, że autor umiejętnie skorzystał ze źródeł drukowanych oraz systematycznie gromadzonych przez siebie relacji i wspomnień. Znalazło to wyraz w 383 przypisach wprowadzonych do tekstu zasadniczego. Należy zaznaczyć, że mgr Stanisław Januś dobrze poradził sobie z odpowiednim krytycznym podejściem do wszystkich źródeł. Zresztą powinność historyka polegająca na dbałości o rzetelność, krytycyzm, a także obiektywizm autor wielokrotnie podkreślał na kartach swojej dysertacji.

We wstępie omówiono również kwestie metodologiczne oraz przyjęty, wspomniany, układ problemowo-chronologiczny. Mgr Stanisław Januś wyjaśnił, że „konsekwentnie [...] przy realizacji badań korzystał z metodyki badań społecznych – dla zobrazowania zmian przestrzennych, kierunków działań S[łużby] W[iezienniczej] i zmian funkcjonalnych na omawianym obszarze zastosowanie znalazły metody analizy wywiadów, materiałów pochodzących z autopsji oraz wspomnień”. W rezultacie „weryfikacja zgromadzonego materiału badawczego pozwoliła zdiagnozować nie tylko stan wyjściowy, jak i efekty zagospodarowania rejonu bieszczadzkiego przez więziennictwo, ale i zebrać znaczny materiał źródłowy”.

\*\*\*

Rozdział pierwszy – zatytułowany „Kontekst historyczno-polityczny” i liczący niespełna dwadzieścia stron – ma charakter koniecznego wprowadzenia do tematu. Autor dość dobrze omówił genezę oraz rozwój więziennictwa w burzliwych latach 1944-1956 – w ramach więziennictwa wojskowego, a potem podległego Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego. Część wniosków i ocen może i pewnie będzie budzić dyskusję, a nawet spore kontrowersje; ale to zrozumiałe. W dalszej partii rozdziału pierwszego zarysowano kolejny etap w rozwoju praktyki penitencjarnej; dokładnie rzecz biorąc odnosi się do lat 1956-1978. W tej części wyjaśniono również przyjęty dla pracy zakres geograficzny.

Następne rozdziały stanowią zasadniczą część pracy. To właśnie w rozdziałach drugim, trzecim i czwartym autor dokonał wnikliwej analizy różnych aspektów funkcjonowania więziennictwa w Bieszczadach. W rezultacie czytelnik otrzymuje sporo nieznanych dotąd informacji (nierzadko bardzo szczegółowych) dotyczących kolejnych etapów

zagospodarowywania rejonu bieszczadzkiego przez wydzielone jednostki z krajowego systemu penitencjarnego.

Rozdział drugi (liczący ponad czterdzieści stron) nosi tytuł „Rozwój infrastruktury więziennictwa na terenie Bieszczad” i precyzyjnie odnosi się do tego zagadnienia. W pierwszym podrozdziale („Charakterystyka ogólna uwarunkowań”) autor w syntetycznym ujęciu zaprezentował zagadnienia obejmujące problematykę infrastruktury więziennej. Z kolei skupił się na opisie sposobu przeprowadzania inwestycji (drugi i następne podrozdziały nie posiadają numeracji). Dalsze podrozdziały przybliżają kwestie związane z tak zwaną infrastrukturą organizacyjną, technicznymi środkami łączności, a także dotyczą infrastruktury więziennej „widzianej oczami skazanego”.

Treść rozbudowanego rozdziału trzeciego (obejmuje osiemdziesiąt trzy strony) jest zgodna z tytułem – „Zakres prac przy zagospodarowywaniu Bieszczad”. Składa się z ośmiu podrozdziałów. Są to kolejno: „Informacje ogólne”, „Pierwszy etap zagospodarowywania i jego znamiona”, „Drugi etap zagospodarowywania i jego dynamika”. Podrozdział czwarty otrzymał dość nietypowy tytuł – „Informacja szczegółowa w sprawie rolniczego zagospodarowania terenów przejętych przez Ministerstwo Sprawiedliwości w Bieszczadach i Beskidzie Niskim”. Wspomniany podrozdział jest wyjątkowo obszerny. Zawiera też ciekawe zestawienia przygotowane przez mgr. Stanisława Janusia w formie tabel. Podrozdział piąty omawia „Trzeci etap zagospodarowywania i jego specyfika”, szósty „Pozyskiwanie środków i materiałów budowlanych do prowadzonych inwestycji”, siódmy „Osoby, które były zaangażowane w zagospodarowywanie Bieszczad”, a ósmy, ostatni w tym rozdziale, „Utworzenie kombinatu »Komańcza« z dalszymi następstwami dla więziennictwa”.

Rozdział czwarty, zamykający ocenianą dysertację doktorską, został zatytułowany „Społeczne skutki zagospodarowywania Bieszczad i Beskidu Niskiego przez więziennictwo”. Tak jak rozdziały poprzednie, zawiera unikalne, rzec można pionierskie, ustalenia autora. W jego skład wchodzi następujące podrozdziały: „Ocena ogólna”, „Utworzenie wczasowiska w Olszanicy”, „Zakłady Karne w Bieszczadach jako specyficzne skutki zagospodarowywania tego terenu przez więziennictwo”, „Fenomen skuteczności resocjalizacji skazanych w Bieszczadach”.

W zakończeniu autor wyraził przekonanie, że „czytelnik samodzielnie oceni i zauważy, iż ów wielki eksperyment gospodarczy i resocjalizacyjny się w dużej mierze powiodł. Więziennictwo i założyciele tego programu wywiązali się nadzwyczaj dobrze z powierzonych im zadań, co miało swój wyraz w wielu danych o efektywnościach działania i stosunku do nich samych więźniów”.

Tekst zasadniczy pracy wzbogacają i uzupełniają liczne, oryginalne fotografie – w całej pracy jest ich 66. Ponadto schematy (*Schemat ideowy struktury organizacyjnej podmiotów Ministerstwa Sprawiedliwości biorących udział w zagospodarowaniu Bieszczad* – strona 66; *Schemat organizacyjny jednostek kombinatu rolnego Komańcza* – strona 148), mapy oraz tabele. Szkoda, że w zestawieniu na końcu pracy załączono jedynie wykaz dziesięciu tabel. W tekście zamieszczono też kilka dokumentów odnoszących się do analizowanych faktów i wydarzeń. Dodatkowo w obszernych aneksach zawarto dwanaście innych dokumentów, które łącznie zajmują blisko 60 stron. Stanowią bardzo wartościowe uzupełnienie o charakterze źródłowym.

\*\*\*

Uważam, że mgr Stanisław Januś dobrze zapanował nad oryginalnym, wbrew pozorom bardzo wielowątkowym tematem. Finalna dysertacja stanowi zwartą i logiczną całość. Pozwala czytelnikowi odkrywać nieznane dotąd szczegóły związane ze skomplikowanym procesem zagospodarowywania rejonu bieszczadzkiego przez powojenne więziennictwo. Autor, zgodnie z założeniem, konsekwentnie odtworzył etapy zagospodarowywania Bieszczad z udziałem struktur więziennictwa.

Jak już wspomniano, mgr Stanisław Januś z odpowiednim krytycyzmem, zawsze wymaganym w badaniach historycznych, podchodził do tematów trudnych, budzących skrajne oceny oraz emocje. Dla przykładu, w rozdziale czwartym odnotował przeprowadzoną przez jednostki więziennictwa rozbiórkę cerkwi w Osławicy w październiku 1969 r. Argumentem dla tej kontrowersyjnej, powodującej napiętą atmosferę decyzji był rzekomo zły stan świątyni oraz plany budowy drogi.

Praca zawiera oryginalne, a nawet nieco zaskakujące ustalenia. Zostały oparte na własnych wspomnieniach autora oraz pozyskanych relacjach. Na przykład: „wspólne trudne warunki, wytwarzały solidaryzm między funkcjonariuszami, a skazanymi, zwykle wrogo nastawionych do siebie” (strona 91).

Bogate doświadczenia własne mgr. Stanisława Janusia pozwoliły na zgromadzenie wielu unikalnych informacji, do których trudno by było dotrzeć laikowi. Do takich należy, na przykład, wzmianka o narkotyzowaniu się młodych więźniów oraz recydywistów „czajem”, to jest mocną herbatą (strona 114).

\*\*\*

Oczywiście, praca zawiera kwestie, z którymi można, a nawet należy polemizować. Budzi również pewne uwagi, pytania.

Jak wcześniej wspomniano cenną wartością są zawarte w rozprawie zestawienia tabelaryczne. Jednak zabrakło wśród nich tabel zawierających stany kadrowe funkcjonariuszy Służby Więziennej w zakładach karnych i ośrodkach pracy więźniów w Bieszczadach w latach 1965-1977. Wskazane byłoby również przygotowanie zestawienia drugiej strony, to jest osadzonych. Brak też wyraźnego spisu ośrodków penitencjarnych (z podziałem na typy).

W wersji, którą otrzymałem do oceny spis treści nie zgadza się ze strukturą rozprawy. Wykazano w nim podział na sześć rozdziałów, podczas gdy praca liczy cztery rozdziały.

Wątpliwość budzi zapis ze strony 189, gdzie podano: „Po wybuchu wojny, w zespole dworskim stacjonowały wojska niemieckie, bo był w ich strefie okupacyjnej. Od czerwca 1941 roku do sierpnia 1944 roku, Olszanica była pod okupacją niemiecką”. Zatem Olszanica była pod okupacją niemiecką od września 1939 r., czy dopiero po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej?

Autor zamiennie pisze Więziennictwo, lub więziennictwo. Warto ujednoczyć, bo to w końcu główna kwestia tematyczna dysertacji.

Czy w odniesieniu do hodowli owiec używa się określenia „matki” oraz „młodzież”? (strona 167).

W odniesieniu do wydarzeń przeszłych koniecznie należy stosować zapis w czasie historycznym, a nie teraźniejszym w funkcji czasu przeszłego. Np. w akapicie ze strony 189:

„Po wyzwoleniu tych ziem przez Armię Czerwoną, w folwarku **pozostaje** część wojska do obrony terenu i granicy państwa – w Ustianowej. W grudniu 1944 roku folwark **zostaje** przejęty przez Powiatowy Urząd Ziemi w Lesku. Po wycofaniu wojsk radzieckich z Olszanicy, w ich miejsce **wchodzą** polscy WOP-iści. W dniu 3 stycznia 1947 roku, mocą orzeczenia Sądu Okręgowego w Jaśle, folwark w Olszanicy **przechodzi** na Skarb Państwa”.

Zaskakuje powołanie w pierwszym przypisie dysertacji doktorskiej na opracowanie Marii Węglińskiej *Jak pisać pracę magisterską?* (Kraków 2004).

W zakresie wykorzystanej bibliografii zastrzeżenie budzi fakt nie uwzględnienia, nawet jeśli są dla autora kontrowersyjne, najnowszych publikacji o więziennictwie w Polsce w pierwszych latach powojennych. Np.: B. Kopka, *Obozy pracy w Polsce 1944-1950. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2002; *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944-1956*. red. T. Łabuszewski, Warszawa 2012; T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013; M. Wyrwich, *Obozy pogardy. Komunistyczne obozy represji w Polsce 1944-1956*, Warszawa 2015. Myślę, że warto

je porównać z wielokrotnie cytowaną, starszą pracą Krystiana Bedyńskiego *Historia więziennictwa Polski Ludowej 1944-1956* (Warszawa 1988). Przy okazji, w bibliografii brak drugiej publikacji tego autora, z której korzystał mgr Stanisław Januś (K. Bedyński, *Kształtowanie się struktury administracyjnej więziennictwa*, [w:] *Rozwój penitencjarystyki w PRL. Wybrane problemy*, red. P. Wierzbicki, Warszawa 1988).

Warto sięgnąć po nowsze wydanie *Kryminologii* Brunona Hołysta (autor powołuje się na publikację z 1978 r.). Autor powołuje się na swoją pracę dyplomową. Należy podać konkretny tytuł, a nie opis „praca magisterska”.

Niestety, w przedłożonej pracy doktorskiej znajduje się sporo potknięć interpunkcyjnych (autor ma tendencję do nadużywania przecinków – np. na stronie 89, przypis nr 187: „Łącznie więziennictwo przejęto, 14 byłych PRG-ów, z 17 obiektami gospodarczymi, z których utworzyło siedem, wieloobektowych, przedsiębiorstw rolnych, o areałach...”) oraz stylistycznych (co też widać w tym samym fragmencie). Koniecznie należy ujednolicić formę zapisów (nawet w odniesieniu do drobiazgow; np. na stronie 8, gdzie znajduje się wykaz czterech tez rozprawy – raz jest „że”, potem już „Że”).

Na końcu tytułów (także tytułów podrozdziałów) nie ma potrzeby stawiania kropek. Wydaje się, że niektóre skróty, np. kk, kkw, kpk, można pisać małymi literami.

W wykazie skrótów należy zwrócić uwagę na kolejność alfabetyczną; PGR powinno znajdować się przed PRL. W wypadku takich samych skrótów – PPR – o kolejności decyduje pełna nazwa.

Podane w wykazie rozwinięcie skrótu NKWD jest składanką rosyjsko-polską. Lepiej uwzględnić nazwę oryginalną oraz polskie tłumaczenie.

WiN to skrót od nazwy Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” (a nie Niepodległość). Dodatkowe wyjaśnienie w wykazie skrótów – „organizacja nielegalna” – raczej nie jest potrzebne, skoro nie ma takiego dodatku przy skrócie UPA. Inna sprawa, że i PPR z formalnego punktu widzenia również powinna być traktowana jako partia nielegalna (przez władze polskie na emigracji oraz okupantów).

\*\*\*

Wzmiankowane uwagi krytyczne, szczególnie o charakterze edytorskim, mogą być łatwo skorygowane. Natomiast całą dysertację, a przede wszystkim jej aspekt merytoryczny, oceniam pozytywnie. Mgr Stanisław Januś sprostał próbie naukowego przedstawienia podjętego problemu badawczego, to jest zagospodarowywania Bieszczad przez więziennictwo

w latach 1965-1977. Wyróżnić wypada zarówno samą inspirację, jak i konsekwencję przy realizacji tego opracowania. Autor podjął się w zasadzie pionierskiego tematu, przy czym wykazał się należyłą wiedzą, ale też pracowitością i sumiennością. Rozprawie nadał funkcjonalną konstrukcję, zaopatrzył w odpowiednią bazę źródłową, którą – dodajmy – umiejętnie spożytkował. Starał się traktować materiał badawczy z właściwym krytycyzmem i obiektywizmem (co nie jest łatwe w sytuacji, kiedy autor był również uczestnikiem, i to nietuzinkowym, opisywanych i analizowanych zdarzeń). Mgr Stanisław Januś usiłował, niekiedy w sposób podlegający dyskusji, prostować dotychczasowe uproszczenia, stereotypy, kwestionował narosłe latami „legendy”. Dbał o skrupulatność w odtwarzaniu różnych szczegółów. Dotarł do źródłowych informacji w różnych archiwach instytucjonalnych, a przede wszystkim prywatnych oraz skorzystał z nieznanymi dotąd relacji i wspomnień.

Podsumowując, uważam, że oceniana rozprawa spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim. Autor samodzielnie rozwiązał podjęte zagadnienia badawcze, a jego ustalenia stanowią wartościowy wkład w zarówno w historię Służby Więziennej, jak i regionu bieszczadzkiego. Zatem wnioskuję o dopuszczenie mgr. Stanisława Janusia do dalszych etapów przewodu.

Rzeszów, 20 lipca 2022 r.

